




MATEUSZ KRÓL

 <https://orcid.org/0000-0003-0946-6773>

Muzeum Etnograficzne w Krakowie

Co wiemy o sądach cechowych? Raz jeszcze o sądownictwie korporacji rzemieślniczych w świetle najstarszych źródeł do historii krakowskiej organizacji cechowej

Abstract

What Do We Know about the Guild Courts? Another Look at the Judicial System of Craftsmen Corporations in the Light of the Oldest Sources on the History of the Kraków Guild Organization

In over a hundred years of research on the history of Kraków, relatively little has been written about the guild organization, especially about guild courts. The fact that guild courts existed was of course noted, but no in-depth analysis of this issue was undertaken. Only in recent years have historians devoted more attention to this issue, using both normative sources and previously unexplored notes from the oldest guild books. Their analysis has allowed a determination of the degree of subordination of guilds to the city council, making a fairly precise division of jurisdiction between them, indicating the personal composition of guild courts and reconstructing the course of criminal proceedings before guilds. It has also led to the conclusion that their substantive jurisdiction must have been broader than originally assumed on the basis of the statutes. At the same time, it has confirmed the belief that, together with the city courts, the guild courts belonged to one city-wide judicial system, and the city council was the authority under which the guild courts ruled, at the same time constituting a forum for appealing rulings of the guild courts. This article is a summary of the current state of knowledge about the guild courts in old Kraków.

Słowa kluczowe: cechy, sądownictwo, jurysdykcja, korporacjonizm, Kraków, miasto, rzemiosło

Keywords: craft guilds, judiciary, jurisdiction, corporatism, Cracow, city, craft

1. Wprowadzenie

Powstanie i rozwój organizacji cechowej w takim kształcie, jaki znamy z aglomeracji krakowskiej, były niejako efektem sposobu urządzenia struktur samorządowych miast

lokowanych na prawie niemieckim. Cechy były związkami zrzeszającymi rzemieślników przeważnie jednego miasta (lub, jak w przypadku trójmiasta krakowskiego, niekiedy kilku składowych aglomeracji), powołanymi i funkcjonującymi pod auspicjami władz miejskich oraz mającymi pewien zakres jurysdykcji wobec swoich członków, dający możliwość regulacji ich życia w każdym możliwym aspekcie – przede wszystkim pod kątem zawodowym i ekonomicznym, ale także prywatnym, moralnym oraz religijnym. W toku rozwoju organizacyjnego gminy cechy stały się częścią jednego ogólnomiejskiego systemu sądownictwa, w którym rozpatrywały sprawy rzemieślników w pierwszej instancji, sąd miejski stanowił zaś instancję odwoławczą od ich wyroków. Organizacja cechowa pełniła wobec swoich członków także ważne funkcje socjalne. Nie należy jednak utożsamiać cechów z bractwami religijnymi, stanowiły one bowiem dwie różne zupełnie odrębne formy zrzeszania się społeczeństwa miejskiego (mimo zbieżnego zakresu obowiązków o charakterze religijnym). W kontekście zawodowym zaś cechy były związkami przymusowymi, co oznacza, że tylko przynależność do nich dawała prawo do w pełni legalnego wykonywania rzemiosła.

W nauce wciąż powraca pytanie odnoszące się do początków organizacji cechowej w Krakowie, do połowy XV w. największej aglomeracji Królestwa i jednym z najważniejszych ośrodków handlowych i rzemieślniczych w regionie. Istnieją przesłanki źródłowe każące bez wątplenia przyjąć, że najpóźniej w ciągu pierwszej poł. XIV w. cechy osiągnęły w Krakowie dojrzałą już postać¹, a źródła – w tym najstarsze zachowane statuty² i coroczne spisy starszych wciągnięte do ksiąg rady³ – poświadczają istnienie wielu rozwiniętych rzemiosł różnych specjalności zorganizowanych w cechy. I choć źródła do dziejów krakowskiej organizacji cechowej z XV, a zwłaszcza XVI w., czyli okresu największej świetności i rozwoju cechów, są na tle innych ośrodków stosunkowo bogate, w ciągu ostatnich stu lat badań nad historią miasta napisano na ich temat zaskakująco mało, zwłaszcza na temat sądownictwa cechowego. Spośród najstarszych prac swą wartość zachował przede wszystkim opublikowany w *Kwartalniku Historycznym* w 1892 r. artykuł Władysława Stesłowicza, który poświęcił temu zagadnieniu najwięcej uwagi⁴. Oprócz niego należy odnotować także syntetyczne prace Klemensa Bąkowskiego⁵, Zbigniewa Pazdry⁶ i Władysława Chotkowskiego⁷. Kolejne lata przyniosły studia poświę-

¹ Można, być może z dużym prawdopodobieństwem, przesunąć tę cezurę nawet na drugą połowę wieku XIII. O trzynastowiecznych początkach cechów w Krakowie świadczyć ma w opinii części historyków między innymi cytowana już wielokrotnie w literaturze wzmianka z *Rocznika Traski* (źródła XIV-wiecznego), gdzie pod rokiem 1288 odnotowano informację o śmierci księcia Leszka Czarnego, po którym w drodze elekcji tron krakowski przypadł Bolesławowi płockiemu. Mimo to do Krakowa przybył książę wrocławski Henryk, któremu miasto zostało poddane przez rzeźników, a zamek przez kasztelana Sułka z Niedźwiedzia. Wzmianka ta mogłaby wskazywać, że zgromadzenie rzeźników już pod koniec XIII w. było dobrze zorganizowane i liczebne, należy jednak zaznaczyć, że istnieją wśród badaczy poważne rozbieżności co do jej interpretacji (zob. Łowmiański, *Początki Polski*, 846; Rajman, „Gmina miasta”, 70, przyp. 86; Wyrozumski, *Dzieje Krakowa*, 178).

² KDMK 2, nr 273 (kuśnierze 1377) i 274 (kapelusznicy 1377).

³ ANK, 29/33/0/1.4.1/427, 103, 118 i 141–2; NKRK 1, 176, 193 i 206.

⁴ Stesłowicz, „Cechy krakowskie”, 277–333.

⁵ Bąkowski, *Dawne cechy*.

⁶ Pazdro, *Uczniowie i towarzysze*.

⁷ Chotkowski, *Rzemiosła i cechy*.

cone cechom poszczególnych specjalności⁸, a także pomniejsze prace poruszające różne aspekty ich działalności, w tym przede wszystkim ich organizacji wewnętrznej i miejsca w strukturze samorządowej gminy miejskiej, prawodawstwa i sądownictwa⁹. W większości z nich fakt istnienia sądów cechowych oczywiście odnotowano, nie podejmowano jednak głębszej analizy tej problematyki¹⁰. Jedynym do niedawna badaczem, który wykorzystał pod tym kątem księgi cechowe, był Witold Maisel. W swoich rozważaniach na temat sądownictwa miejskiego w Poznaniu posłużył się notami sądowymi zaczerpniętymi z ksiąg poznańskich korporacji rzemieślniczych¹¹. Dla Krakowa tę lukę w badaniach nad organizacją cechową i sądownictwem miejskim wypełnił Michał Schmidt¹², poddając pod tym kątem analizie dwie średniowieczne księgi cechów złotników krakowskich z lat 1462–1566¹³ i sukienników z pobliskiego Kleparza z lat 1423–1614¹⁴. Po raz ostatni temat ten został podniesiony w opublikowanej w 2023 r. monografii poświęconej cechom krakowskim w XIV–XVI w. W rozdziale poświęconym sądownictwu cechowemu z jednej strony zebrano dotychczasowe ustalenia (w tym wnioski Schmidta), z drugiej zaś wniesiono do tego zagadnienia nowe spostrzeżenia i uzupełnienia, wynikające także z wykorzystania do niedawna nieznanymi i nieeksplorowanymi najstarszymi ksiąg cechu rzeźników krakowskich¹⁵. Niniejszy artykuł stanowi podsumowanie obecnego stanu wiedzy na temat sądownictwa cechowego w dawnym Krakowie.

2. Jakie było miejsce cechów w strukturze organizacyjnej gminy miejskiej i w jakim stopniu były one podporządkowane radzie miejskiej?

Jak słusznie zauważył niegdyś Jerzy Wyrozumski, organizacja cechowa była realna tylko w warunkach większych skupisk rzemieślniczych i powinno się wiązać ją z dojrzałą już fazą rozwoju gminy miejskiej. Zanim została uznana za element zwyczajowy i znalazła na stałe miejsce w strukturze organizacyjnej miasta, mogła napotykać różnego rodzaju

⁸ Spośród najnowszych na uwagę zasługują: Gadocha, *Cech piekarzy*; Pietrusiński, „Złotnicy krakowscy”.

⁹ Np. Follprecht, Krawczuk, „Die Rolle der Frauen”, 433–41; Gadocha, „Cech piwowarów”, 253–79; Kiryk, „Porządek cechowy”, 76–86; Król, „Cech malarzy”, 79–98; Mikula, „Jagiellonowie a prawo”, 65–76; Mikula, „Das Krakauer Zunftrecht”, 15–39; Noga, „Der Krakauer Rat”, 257–69; Orzelska-Konarska, *Mistrzowie i czeladnicy*; Schmidt, „Sądownictwo cechów”, 61–77; Starzyński, „«Mistrzowie koziołbrodzy»”, 151–64; Wyrozumski, „Związki czeladnicze”, 1–15; Wyrozumski, *Dzieje Krakowa*; Wyrozumski, „Korporacje zawodowe”, 213–21; Zaremska, „Żywi wobec zmarłych”, 733–49.

¹⁰ Szczegółowego omówienia literatury (do 2023 r.) traktującej o historii organizacji cechowej, a przy tym podnoszącej zagadnienie sądownictwa cechowego dokonał już w monografii poświęconej cechom w dawnym Krakowie Król, *Cechy krakowskie*.

¹¹ Maisel, *Sądownictwo*, 98–105.

¹² Schmidt, „Sądownictwo cechów”, 61–77.

¹³ KCZK.

¹⁴ BJ, rkps 6784.

¹⁵ BO, rkps 1488/II i 1489/III.

trudności¹⁶. Z czasem utarła się praktyka, że to rada miejska powoływała do życia cechy, funkcjonujące pod jej nadzorem i podlegające stałej kontroli we wszystkich aspektach działalności. Urząd radziecki posiadał także, co istotne, kompetencje zatwierdzania i nadawania prawa cechowego. Choć statuty w swej zasadniczej postaci redagowane były najczęściej w cechu, aby nabrać mocy prawnej, musiały zostać zatwierdzone przez rajców, *de facto* więc uchwalane były przez radę w formie wilkierzy miejskich. Ingerencja rajców w ostateczną redakcję statutu była zawsze czytelna¹⁷. Jego projekt, zanim został uchwalony, przedstawiany był na sesji rady, o czym stanowił wprost między innymi statut rymarzy z 1465 r.¹⁸ To był czas, w którym rajcy mogli dyskutować nad projektem wilkierza i dokonywać ewentualnych zmian w ostatecznej jego redakcji. Fakt, że każda ustawa cechowa wymagała zatwierdzenia ze strony rajców, potwierdza także treść statutu rzeźników z 1536 r., który informował: *in eodem tamen contubernio nullam novam constitutionem seu plebiscitum eciam in commodum ipsorum sine scitu nostro* [tj. rajców – przyp. aut.] *aut posterum nostrorum facere poterint*¹⁹. Przywłaszczone sobie przez cech przywileje nie miały żadnej mocy prawnej²⁰, w gestii urzędu radzieckiego leżało bowiem utrzymanie statutów w mocy²¹. Rajcy mogli bezpośrednio ingerować w sprawy cechowe, będąc jednocześnie zobowiązani do nadzoru nad sprawami gospodarki, rozwoju i kształtowania organizacji cechowej.

Bezpośredni wpływ rady miejskiej na funkcjonowanie cechów oraz ingerencja rajców w ostateczną redakcję prawa cechowego znalazły także wyraźne odbicie w treści dwóch przepisów z najstarszego znanego statutu kuśnierzy z 1377 r. Zgodnie z tenorem pierwszego mistrzowie zatrudniający do pracy osoby spoza cechu podlegali karze grzywny w wysokości 12 groszy, z czego połowa trafiała do ratusza²². Drugi natomiast dotyczył mistrzów dopuszczających się fałszerstw przy produkcji futer, polegających na wszywaniu starych skór do nowych wyrobów. Nieuczciwych rzemieślników karano konfiskatą towaru, który następnie spieniężano. Co znamienne, środki uzyskane ze sprzedaży trafiały aż w dwóch trzecich do kasy miejskiej, w jednej trzeciej zaś do cechu²³. Przedstawiony system sankcji świadczy o tym, że do redakcji przepisów o nim stanowiących nie mogło dojść w cechu i był on bez wątpienia rezultatem ingerencji rady miejskiej²⁴. Nie sposób bowiem założyć, że cech, przygotowując projekt statutu, z własnej inicjatywy rezygnował, na rzecz urzędu radzieckiego, ze znacznej części wpływów z kar pieniężnych i sprzedaży konfiskowanych towarów. Praktyka dzielenia dochodu z sankcji karnych pomiędzy cech a radę znajduje swoje odbicie także w późniejszych statutach cechów innych specjalności²⁵.

O wyraźnej zależności cechów od rady miejskiej świadczy również treść przysięgi składanej przez starszych pochodzącej z końca XIV w. Nowo powołani na ten urząd

¹⁶ Wyrozumski, *Dzieje Krakowa*, 178.

¹⁷ Starzyński, *Krakowska rada*, 121.

¹⁸ KDMK 2, nr 333, wstęp do treści statutu.

¹⁹ PPSMK 1, nr 378, § 2.

²⁰ *Ibid.*, nr 350; Stesłowicz, „Cechy krakowskie”, 312; Starzyński, *Krakowska rada*, 121.

²¹ KDMK 2, nr 338; Starzyński, *Krakowska rada*, 125.

²² KDMK 2, nr 273, § 4.

²³ *Ibid.*, nr 273, § 13.

²⁴ Starzyński, *Krakowska rada*, 123.

²⁵ Np. PPSMK 1, nr 655, § 28, 730, § 17; Schmidt, „Sądownictwo cechów”, 73.

składali przysięgę wyłącznie na wierność rajcom, dopiero w 1407 r. dołączono do nich osobę króla²⁶. W następnej redakcji tego źródła (wciągniętego do najstarszego zbioru przywilejów i wilkierzy Krakowa najpewniej tuż po roku 1407²⁷) znalazły się kolejne przesłanki świadczące o silnym podporządkowaniu cechów radzie miejskiej. Jak wynika bowiem z jego treści, starszym nie wolno było urządzać zebrań ze starszymi innych cechów, a także uchylać jakichkolwiek ustaw bez wiedzy i zgody urzędu radzieckiego²⁸.

Jak dobrze wiadomo, warunkiem *sine qua non* przynależności do cechu i dostąpienia godności mistrzowskiej było posiadanie *ius civile*, o czym stanowią niemal wszystkie statuty cechowe, także te najstarsze²⁹. Decyzja zaś o przyznaniu obywatelstwa należała do wyłącznej kompetencji urzędu radzieckiego. Toteż fakt ten należy potraktować jako kolejny przejaw podporządkowania cechów radzie miejskiej. Rajcy sprawowali jednocześnie ścisłą kontrolę nad finansami cechów. Zgodnie z brzmieniem statutu cechu złotniczego z 1489 r. na inwestycje budowlane finansowane z budżetu cechowego wymagana była zgoda nie tylko zgromadzenia cechowego, ale i rady³⁰. Statut czapników z 1377 r. zakazywał z kolei wyjawiania tajemnic cechowych gdzie indziej, jak tylko przed rajcami³¹.

Ślady ingerencji rady widoczne są wreszcie także w kwestii praktyki sądowej i jurysdykcji. Zgodnie z tenorem statutu złotników z 1489 r., jeśli skazany przed cechem nie godził się z jego wyrokiem, miał prawo wnieść odwołanie do rajców jako instancji odwoławczej³². Spod jurysdykcji sądów cechowych wyłączone były sprawy cięższe, co odnotowano z kolei w statucie krawców z 1434 r.³³ Przywilej złotników z 1475 r. wyłączał z zakresu spraw rozpatrywanych przed cechem te o fałszowanie miar i wag³⁴. Przyłapany trzykrotnie na „złej robocie” miał stracić prawo do wykonywania rzemiosła, kiedy zaś dopuścił się tego po raz czwarty, wówczas nie podlegał karaniu w cechu, lecz trafiał przed oblicze rady³⁵. Przepisy cechowe zezwalały rzemieślnikom na sprzedaż wyrobów wyłącznie przez siebie wytworzonych. Towary obce, którymi nie wolno było handlować, były przez cech konfiskowane i dostarczane do ratusza³⁶. Mistrzom nie wolno było zatajać przed rajcami, że czeladź świętuje w poniedziałki, zaniedbując w ten sposób obowiązki zawodowe³⁷. Rada miała też prawo do ingerowania w rozstrzygnięcie spraw o czyny zabronione popełnione przez towarzyszy³⁸. Niemniej dbała jednocześnie,

²⁶ NZPWK, cz. 3, nr 1; zob. Wiencierz, „Iuramentum na inaugurację”, 331–52.

²⁷ NZPWK, cz. 3, nr 1; Starzyński, *Krakowska rada*, 122.

²⁸ NZPWK, cz. 3, nr 1; Starzyński, *Krakowska rada*, 122–3; zob. też KDMK 2, 333, § 20.

²⁹ KDMK 2, nr 273, § 3, 274, § 5, 301, § 6, 314, § 1, 318, § 1, 321, § 1, 325, § 1, 327, § 3.

³⁰ KDMK 2, nr 344, § 2; Pietrusiński, „Złotnicy krakowscy”, 68; Starzyński, *Krakowska rada*, 125.

³¹ KDMK 2, nr 274, § 12; Chotkowski, *Rzemiosła i cechy*, 35; Starzyński, *Krakowska rada*, 125; Stesłowicz, „Cechy krakowskie”, 297; analogiczne przepisy obecne są także w wielu innych, późniejszych już statutach cechowych: KDMK 2, nr 325, § 7; PPSMK 1, nr 323, § 26, 655, § 44, 730, § 23; PPSMK 2, nr 1623, § 7, 1626, § 12, 1642, § 14, 1676, § 10, 1681, § 8.

³² KDMK 2, nr 344, § 4; Pietrusiński, „Złotnicy krakowscy”, 68–9; Starzyński, *Krakowska rada*, 124.

³³ KDMK 2, nr 311, § 10; Stesłowicz, *Cechy krakowskie*, 310.

³⁴ KDMK 2, nr 338, § 9; Stesłowicz, *Cechy krakowskie*, 310; Starzyński, *Krakowska rada*, 124.

³⁵ KDMK 2, nr 338, § 8; Pietrusiński, „Złotnicy krakowscy”, 61; Starzyński, *Krakowska rada*, 124.

³⁶ KDMK 2, nr 301, § 16 i 17.

³⁷ *Ibid.*, nr 279, § 1, 280, § 1.

³⁸ *Ibid.*, nr 279, § 1, 280 § 1; NZPWK, cz. 2, 26, nr 10; Grodecki, „Z dziejów walki”, 137–42; Mitkowski, „Wiadomości o strajkach”, 33–8; Starzyński, *Krakowska rada*, 124; Stesłowicz, „Cechy krakowskie”, 294.

aby sprawy trafiały przed sąd dla nich właściwy. Jeśli sprawa należąca do kompetencji cechu została wniesiona do rady, a rajcy uznaliby, że powinna być przedłożona cechowi, wówczas rzemieślnik, który ją wniósł, podlegał sankcji karnej z racji nieposzanowania prawa cechowego³⁹. Niezastosowanie się do wyroku cechu i uchylanie się od wykonania orzeczonej przez niego kary również groziło sankcjami ze strony urzędu radzieckiego⁴⁰.

3. Co wobec tego mówią źródła normatywne na temat zakresu jurysdykcji sądów cechowych?

Statuty pozwalają na dość precyzyjne określenie rozdziału kompetencji pomiędzy urzędem radzieckim a cechami. Historycy, którzy dotychczas podejmowali problematykę organizacji cechowej i sądownictwa miejskiego, w sposób zgodny nakreślili zasadniczy zakres jurysdykcji sądów cechowych. Najwięcej uwagi temu zagadnieniu poświęcił Stesłowicz⁴¹. Przeszło sto trzydzieści lat temu podjął on udaną próbę określenia tego rozdziału, zarówno pod kątem praktyki prawodawczej, jak i egzekwowania prawa poprzez sprawowanie wymiaru sprawiedliwości. Swoje wnioski oparł przede wszystkim na znanych mu statutach cechowych. Jak twierdził, pod względem przedmiotowym do spraw rozpatrywanych przez sądy cechowe należały wszelkie naruszenia przepisów zawartych w statutach, te zaś regulowały większość aspektów życia zawodowego, prywatnego i religijnego członków korporacji. Pod względem podmiotowym zaś przedkładano im co do zasady te sprawy, w których strony należały do organizacji cechowej (lub przynajmniej jedna z nich)⁴². Ponadto, jak słusznie zauważył, cechy posiadały jurysdykcję nad swoimi członkami w pewnej części spraw pozacechowych (czyli nieregulowanych przez statuty), zarówno cywilnych, jak i karnych. Wśród nich wymienił między innymi: sprawy o długi, umowy sprzedaży, kłótnie, zniewagi i drobne wykroczenia czeladzi. W przypadku spraw karnych sądy cechowe rozpatrywały przeważnie te o zdecydowanie lżejszym charakterze⁴³. Do zakresu spraw cywilnych będących w gestii cechów zaliczył z kolei sprawy wynikające ze stosunku czeladzi do mistrzów, w szczególności zaś związane z nieuiszczeniem należnej płacy⁴⁴. Podkreślił jednak, że rozpoznanie pozwów o zapłatę długu należało do kompetencji cechów, z tym zastrzeżeniem, że pełniły one w tych sprawach wyłącznie rolę sądu o charakterze polubownym. Pozwany nie mógł zaprzeczać istnieniu długu, w przeciwnym razie spór nabierał innego charakteru i sprawę należało przedłożyć rajcom. Jeśli dopiero na tym

³⁹ KDMK 2, nr 328, § 8.

⁴⁰ *Ibid.*, nr 314, § 18; Stesłowicz, „Cechy krakowskie”, 310; Starzyński, *Krakowska rada*, 124.

⁴¹ Stesłowicz, „Cechy krakowskie”, 307–14.

⁴² *Ibid.*, 309; zob. też Groicki, *Porządek sądów*, 51.

⁴³ Bąkowski, *Dawne cechy*, 33; Chotkowski, *Rzemiosła i cechy*, 32–7; Maisel, *Sądownictwo*, 102–3; Stesłowicz, „Cechy krakowskie”, 308–9; Pazdro, *Uczniowie i towarzysze*, 112–3; Ptaśnik, *Miasta i mieszczaństwo*, 121; Schmidt, „Sądownictwo cechów”, 62; Starzyński, *Krakowska rada*, 122.

⁴⁴ Np. KDMK 2, nr 327, § 14.

etapie pozwany decydował się uznać istnienie długu, podlegał dodatkowej karze ze strony władz cechowych⁴⁵.

Instancją odwoławczą od wyroków cechów była, jak już powiedziano w innym miejscu, rada miejska. Kto nie zgadzał się z wyrokiem cechu, mógł odwołać się do rajców; również w sytuacji, gdy cech prowadził sprawę w sposób opieszawy lub nie chciał jej załatwić w ogóle⁴⁶. Rada była władzą, pod powagą której orzekał cech. Dlatego też, jeśli ktoś nie chciał zastosować się do jego wyroku lub nie zamierzał wykonać kary, rajcy przedsięwzięli odpowiednie środki przymusu. Oporny rzemieślnik karany był przy tym dodatkowo za niesubordynację względem cechu⁴⁷. Rada sądziła w pierwszej instancji sprawy wynikające ze stosunków cechowych, które były wyłączone spod jurysdykcji cechów; według Stesłowicza były to przypadki zranień i ciężkich zniewag, fałszerstwa miar i wag, poważniejszych przestępstw czeladniczych oraz ogólnie sprawy, które zagrożone były karą wyższą, niż cech mógł nałożyć na skazanego. Rada rozpatrywała również sprawy lżejsze, o ile zostały popełnione podczas zgromadzenia cechu. Recydywiści trafiali wprost przed oblicze rajców, którzy orzekali w tych wypadkach w roli pierwszej instancji⁴⁸. W miejskiej praktyce sądowej istniał obowiązek wnoszenia spraw do sądu właściwego⁴⁹. Zgodnie z brzmieniem statutu piekarzy z 1458 r., jeżeli do sądu miejskiego wniesiono sprawę niezgodnie z jego właściwością rzeczową, rajcy przekazywali ją według właściwości do cechu, rzemieślnik zaś, który ją wniósł, podlegał karze z racji nieposzanowania prawa korporacyjnego⁵⁰. Analogiczne przepisy znalazły się w statutach bednarzy i łagiewników z 1435 r.⁵¹, sukienników i barchanników z Kleparza z 1456 r.⁵² oraz sukienników z Kazimierza z 1457 r.⁵³ Wszystkie istotnie potwierdzają, że musiał istnieć określony zakres spraw należących do właściwości rzeczowej cechów – a co za tym stoi – jakaś granica pomiędzy jurysdykcją sądu cechowego a kompetencjami rady, trudna jednak do uchwycenia dla współczesnego badacza. Nie ma wszakże wątpliwości co do tego, że to w gestii rajców leżało rozstrzygnięcie, czy do naruszenia właściwości rzeczowej sądu cechowego rzeczywiście doszło⁵⁴.

Taki zakres jurysdykcji sądów cechowych⁵⁵, pod kątem przedmiotowym ograniczony do spraw najlżejszych, tłumaczono w starszej literaturze tym, że pełniły one funkcję sądów wyłącznie o charakterze polubownym⁵⁶. Maisel przyczyny tego szukał

⁴⁵ PPSMK 1, nr 347, § 9, 378, § 7; Stesłowicz, „Cechy krakowskie”, 309.

⁴⁶ PPSMK 1, nr 730, § 24.

⁴⁷ KDMK 2, nr 314, § 18, 328, § 8; Stesłowicz, „Cechy krakowskie”, 310; Starzyński, *Krakowska rada*, 124.

⁴⁸ KDMK 2, nr 338, § 8; Pietrusiński, „Złotnicy krakowscy”, 61; Starzyński, *Krakowska rada*, 124; Stesłowicz, „Cechy krakowskie”, 309–10; zob. też PPSMK 1, nr 655, § 29; PPSMK 2, nr 1585, § 23.

⁴⁹ KDMK 2, nr 314, § 18, 325, § 14, 327, § 5, 328, § 8; Maisel, *Sądownictwo*, 104; Bąkowski, *Dawne cechy*, 33; Starzyński, *Krakowska rada*, 124; Stesłowicz, „Cechy krakowskie”, 310.

⁵⁰ KDMK 2, nr 328, § 8.

⁵¹ *Ibid.*, nr 314, § 18.

⁵² *Ibid.*, nr 325, § 14.

⁵³ *Ibid.*, nr 327, § 5.

⁵⁴ Stesłowicz, „Cechy krakowskie”, 308.

⁵⁵ Podobne wnioski odnośnie do zakresu jurysdykcji sądownictwa cechowego wyciągnął po analizie materiału poznańskiego Maisel, *Sądownictwo*, 100–3.

⁵⁶ Chotkowski, *Rzemiosła i cechy*, 36–37; Stesłowicz, „Cechy krakowskie”, 309.

w braku możliwości zaprzysięgania świadków⁵⁷. Stesłowicz z kolei na podstawie źródeł krakowskich doszedł do zgoła odmiennego wniosku. Twierdził bowiem, że podczas rozpoznania sprawy zawsze wymagano „przeprowadzenia dowodu z jednego lub dwóch świadków”⁵⁸. Przykłady źródłowe potwierdzające tę hipotezę cytował następnie Chotkowski⁵⁹. Stesłowicz twierdził również, że największy zakres spraw przypadł jurysdykcji karnej cechu. Dawało to w jego przekonaniu skuteczne narzędzie w pełnieniu nadzoru nad utrzymaniem porządku i jedności w cechu, jednocześnie zapewniając możliwość egzekwowania prawa cechowego bez konieczności przedkładania drobnych spraw rajcom, co istotnie musiało przyczynić się do usprawnienia funkcjonowania ogólnomiejskiego systemu wymiaru sprawiedliwości⁶⁰. Toteż naruszenia przepisów zawartych w statutach, zarówno te wynikające ze stosunków zawodowych, jak i te o charakterze obyczajowym, słowne i czynne zniewagi, obraza starszych i zakłócanie obrad podczas zgromadzeń, a także większość czynów popełnionych przez towarzyszy i uczniów, podlegały rozpoznaniu i osądzeniu w cechu⁶¹.

Ważnym źródłem w kontekście niniejszych rozważań, w pewnym stopniu uzupełniającym wiedzę na temat jurysdykcji sądów cechowych, jest dokument Kazimierza Jagiellończyka wydany w 1468 r. Król rozstrzyga w nim konflikt, który rozgorzał pomiędzy cechem szewców krakowskich a radą. Rzemieślnicy skarżyli się, że wbrew obowiązującemu prawu napotykali istotne przeszkody w wykonywaniu przynależnych im funkcji sądowych. Król, przychyliwszy się do przedłożonej mu skargi, określił w dokumencie kompetencje cechu w zakresie sprawowania wymiaru sprawiedliwości w trzech punktach. Jak wynika z jego treści, przed sądem cechowym miały być rozpatrywane wyłącznie sprawy toczące się pomiędzy członkami cechu szewskiego (*inter sutores ipsos*). Do jego właściwości rzeczowej natomiast należały te dotyczące ogólnie zadośćuczynienia za wyrządzone krzywdy, przeniesienia własności, w tym dokonywanie wpisów potwierdzających prawo własności do kramów, a ponadto sprawy o zapłatę długu (*in emendationibus iniuriam, in resignationibus, in inscriptionibus [...] macellarum sutri-nalium, in emendationibus debitorum*). Jednocześnie król zakazał rajcom ingerowania w prowadzenie powyższych spraw, chyba że sąd cechowy działałby w sposób opieszale lub niedbały w orzekaniu⁶².

⁵⁷ Maisel, *Sądownictwo*, 103.

⁵⁸ KDMK 2, nr 301, § 1, 339; Stesłowicz, „Cechy krakowskie”, 311.

⁵⁹ KDMK 2, nr 301, § 24; Chotkowski, *Rzemiosła i cechy*, 37.

⁶⁰ Stesłowicz, „Cechy krakowskie”, 309.

⁶¹ KDMK 2, nr 325, § 26, 327, § 5; PPSMK 1, nr 315, § 16, 378, § 22, 465, § 5.

⁶² KDMK 1, nr 178.

4. Co można powiedzieć na temat zakresu jurysdykcji na podstawie not sądowych pochodzących z ksiąg cechowych?

Średniowieczne księgi złotników krakowskich⁶³ i sukienników z pobliskiego Kleparza⁶⁴ zawierają łącznie kilkadziesiąt not sądowych, pochodzących głównie z XV w. Wyraźną większość z nich charakteryzuje znaczna zwięzłość formy, typowa dla praktyki kancelaryjnej sądów miejskich w tym okresie⁶⁵. Ich analiza, której podjął się Schmidt⁶⁶, pozwoliła na dokonanie podstawowego podziału spraw rozpatrywanych przed sądem cechowym na te, w których doszło do naruszenia przepisów cechowych sformułowanych pod postacią statutów, oraz te, które dotyczyły łamania prawa miejskiego. Należy jednak pamiętać, że podział ten nie zawsze rysował się w sposób tak jaskrawy, jak chociażby w przypadku występków przeciwko moralności, tj. cudzołóstwa i utrzymywania stosunków seksualnych przez ludzi niebędących w związku małżeńskim, co było zabronione zarówno w świetle przepisów prawa miejskiego, jak i statutów. Wynika z tego, że wśród przepisów cechowych, odnoszących się przede wszystkim do stosunków zawodowych lub związanych z funkcjonowaniem cechu, mogły znaleźć się również te należące pierwotnie do domeny prawa miejskiego. Stanowiło to bez wątpienia rezultat przeniesienia na nie ciężaru rozpatrywania niektórych spraw (zwłaszcza tych lżejszych), należących pierwotnie do właściwości sądów miejskich⁶⁷. Co do grupy not odnoszących się do spraw o naruszenie tak zwanego prawa cechowego, ich zakres rzeczowy odpowiada w zasadzie nakreślonym wcześniej przez historyków na podstawie źródeł normatywnych zasięgowi oddziaływania tego prawa i zakresowi jurysdykcji przedmiotowej sądów cechowych.

W jakim stopniu natomiast przepisy wciągnięte do statutów znalazły swoje odbicie w codziennej praktyce sądów cechowych? Zarówno dla cechu złotników, jak i sukienników dysponujemy przywilejami z okresu średniowiecza, w wypadku tego drugiego zaś również XV-wiecznymi statutami funkcjonującego w jego ramach związku czeladniczego. Dzięki temu jesteśmy w stanie dokonać analizy porównawczej not pochodzących z ksiąg odnoszących się do spraw rozpatrywanych przed cechem oraz odpowiadających im przepisów w statutach. W księdze złotników znalazły się tylko dwie sprawy o naruszenie przepisów cechowych, to jest o fałszerstwo oraz naruszenie przepisów stanowiących o obowiązku przynależności do prawa miejskiego⁶⁸. Oba czyny zostały uwzględnione w średniowiecznym statucie tego zgromadzenia z 1478 r.⁶⁹ w §§ 7 i 8. W sprawie o fałszerstwo cech nałożył wyraźnie wyższą karę, niż była przewidziana w statucie. Mógł na to wpłynąć fakt, że oskarżonym był czeladnik, który dopuścił się czynu *de facto* zarówno na szkodę konsumenta, jak i swojego mistrza⁷⁰.

⁶³ KCZK.

⁶⁴ BJ, rkps 6784.

⁶⁵ Schmidt, „Sądownictwo cechów”, 64; por. KWK; KPSK.

⁶⁶ Schmidt, „Sądownictwo cechów”.

⁶⁷ Maisel, *Sądownictwo*, 98; Schmidt, „Sądownictwo cechów”, 64.

⁶⁸ KCZK, nr 745 i 746.

⁶⁹ KDMK 2, nr 338, §§ 7 i 8.

⁷⁰ Schmidt, „Sądownictwo cechów”, 69.

W księdze sukienników z kolei znalazło się jedenaście spraw o naruszenie prawa cechowego. Większość z nich dotyczyła nagłego porzucenia pracy w warsztacie. Ponadto znalazły się wśród nich przypadki: odejścia od pracodawcy po otrzymaniu zaliczki, gry w kości, nieuregulowania rachunku w karczmie za wypite piwo (szalbierstwo), sprowadzenia do domu mistrzowskiego kobiet i utrzymywania z nimi stosunków seksualnych oraz niewywiązania się z zobowiązania nałożonego przez cech, czyli nieposłuszeństwa wobec władz cechowych (być może wiarołomstwa). Wszystkie odnotowane sprawy dotyczyły wyłącznie czeladzi. Co ważne, każdy z wymienionych czynów, prócz ostatniego, został uwzględniony w przepisach zebranych w statucie związku czeladniczego funkcjonującego w ramach tego cechu, których treść pomieszczono zresztą na kartach tej samej księgi⁷¹. Wbrew temu, co pisał niegdyś Schmidt⁷², trzeba podkreślić, że w statucie znalazł się także przepis regulujący kwestię właściwego rozwiązania stosunku pracy. Zgodnie z jego tenorem umowy o pracę zawierano na okres trzech miesięcy, a opuszczenie warsztatu mistrza możliwe było wyłącznie raz na kwartał, na tak zwane Suche Dni (*Quatuor Tempora*), to jest po pierwszej niedzieli Wielkiego Postu, po uroczystości Zesłania Ducha Świętego (Zielone Świątki), po święcie Podwyższenia Krzyża Świętego (14 września) oraz po wspomnieniu świętej Łucji (13 grudnia)⁷³. Odejście w innym momencie było więc niezgodne z prawem, a ucieczka groziła sankcjami ze strony cechu⁷⁴.

Ostatnia sprawa odnotowana w cytowanej księdze dotyczy towarzysza Stanisława Niesermyka, który zobowiązał się stawić przed cechem do dnia świętego Marcina, czego nie uczynił. W statutach sukienników kleparskich istotnie nie było przepisu stanowiącego, że należy stosować się do poleceń władz cechowych, niemniej obowiązek zadośćuczynienia zobowiązaniom wynikającym z postanowień władz cechowych jest na tyle oczywisty, że formułowanie dodatkowego przepisu o tym stanowiącego wydaje się zbędne. Co ważne, w księdze odnotowano wyłącznie informację o tym, że czeladnik zobowiązał się stawić przed mistrzami, czego nie uczynił. Nie wspomina się natomiast o żadnych sankcjach na niego nałożonych. Co więcej, nota została skreślona, co dowodzi, że sprawa została w jakiś sposób załatwiona. Wobec tego Niesermyk musiał stawić się przed cechem i zadośćuczynić zobowiązaniom wynikającym z przepisów.

Analiza przytoczonych not sądowych dokonana przez Schmidta istotnie prowadzi do w pełni uzasadnionej konkluzji, że przepisy zebrane w statutach wpływały na funkcjonowanie cechu i praktykę sądową, stanowiąc zasadniczą podstawę prawną w codziennym orzekaniu w sprawach cechowych⁷⁵.

⁷¹ BJ, rkps 6784, 9v–11r; szalbierstwo, w tym przypadku nieuregulowanie należności za piwo: BJ, rkps 6784, 10r, *Statuta*, § 5, *ibid.*, 10v, *Statuta II*, § 2; sprowadzenie do domu mistrza obcych kobiet: *ibid.*, 9v, *Statuta*, § 3; hazard, gra w kości i szachy: *ibid.*, 11r, *Statuta II*, § 3; wzięcie zaliczki na poczet pracy i odejście: *ibid.*, 10v, *Statuta II*, § 1; kwartalna umowa o pracę, odejście z warsztatu możliwe tylko cztery razy do roku na każde Suche Dni: *ibid.*, 10r, *Statuta*, § 9.

⁷² Schmidt, „Sądownictwo cechów”, 69.

⁷³ BJ, rkps 6784, 10r, *Statuta*, § 9.

⁷⁴ Praktykę karania czeladników porzucających swoją pracę w nieodpowiednim czasie, z naruszeniem przepisów tę kwestię regulujących, stosowano przez cały XV, XVI i XVII w. również w innych cechach: KDMK 2, nr 311, § 6, 327, § 13; PPSMK 1, nr 309, § 12, 370, § 30, 371, § 6, 426, § 10, 466, § 6, 730, § 29; PPSMK 2, nr 1524, § 17, 1577, § 25, 1598, § 4, 1610 III, § 11, 1690, § 18, 1719, § 48, 1740, § 21, 1769, § 19, 1831, § 29; Pazdro, *Uczniowie i towarzysze*, 48.

⁷⁵ Schmidt, „Sądownictwo cechów”, 70.

Odnosnie zaś do spraw pozacechowych, w obu księgach znalazły się dwie sprawy o zranienie i jedna o usiłowanie. W jednej z nich pokrzywdzony stracił w bójce ucho, w kolejnej narzędziem wykorzystanym przez oskarżonego był nóż – narzędzie uznane za skrytobójcze, co skutkowało zmianą kwalifikacji czynu⁷⁶. Oba należały do zranień cięższych⁷⁷. Ostatnia z nich dotyczyła napaści z bronią w rękę na ulicy, która została w ostatniej chwili powstrzymana. Odnotowano również dużo przypadków kradzieży, choć nie wszędzie podano wartość skradzionego mienia. Najmniejsza kwota wynosiła 4 grosze, w pozostałych przypadkach wysokość łupu wynosiła przeważnie kilkanaście groszy. W czterech przypadkach wartość kradzieży sięgnęła połowy, w dwóch zaś aż całej grzywny. Wszystkie z nich kwalifikowały się zgodnie z prawem jako kradzieże wielkie i zagrożone były karą śmierci⁷⁸. Co do zasady powinny być rozpatrywane przed sądem wójtowsko-ławniczym⁷⁹. To, że zostały rozpatrzone w cechu, skłania do wniosku, że właściwość rzeczowa sądów cechowych musiała być szersza, niż dotąd zakładano na podstawie analizy statutów. Brakuje w nich bowiem jakichkolwiek przesłanek o możliwości sądenia tak poważnych przestępstw w cechu. Trzeba wobec tego przyjąć, że cechy musiały pełnić w rzeczywistości funkcję sądów pierwszej instancji dla znacznej części spraw pozacechowych, w których stronami byli członkowie cechu, także – jak się okazuje – tych cięższych. Ubóstwo źródeł nie pozwala określić precyzyjnie granicy kompetencyjnej pomiędzy cechami i sądami miejskimi. Niemniej biorąc za wskazówkę sprawy dotyczące kradzieży i zranień, które w średniowiecznym mieście były częste, można też przyjąć, że cechy uzyskały od władz miejskich prawo orzekania w pierwszej instancji w ich imieniu w najczęściej występujących rodzajach spraw, również tych cięższych, o charakterze karnym⁸⁰. Wskazywać na to może również stosowany w cechu złotników system kar o charakterze finansowym, z których połowa miała przypadać radzie, a połowa cechowi⁸¹. Korzyści płynące z takiego rozwiązania były obopólne. Cechy, uwalniając sądy miejskie od większości spraw drobnych, ale – jak się okazuje – również tych poważniejszych, przyczyniały się do ich odciążenia, a w konsekwencji usprawnienia funkcjonowania miejskiego aparatu wymiaru sprawiedliwości. Od strony interesów samych rzemieślników zaś trzeba zauważyć, że istnienie sądów cechowych dawało możliwość realizacji wygodnego, szybkiego i taniego wymiaru sprawiedliwości, bez konieczności przedkładania dużej części spraw przed sąd miejski. Trzeba ponadto podkreślić, że i dotkliwość kar zasądzanych w cechu była co do zasady niższa. Wystarczy tylko wskazać na rozpatrywane przed cechem przypadki kradzieży kwalifikowanych jako wielkie, które w razie przedłożenia ich sądowi miejskiemu zagrożone były karą śmierci⁸².

Dalszych istotnych informacji odnośnie do zakresu jurysdykcji przedmiotowej sądów cechowych dostarczają dwie średniowieczne księgi rzeźnicze, pierwsza z lat 1380–

⁷⁶ Maisel, *Poznańskie prawo*, 226.

⁷⁷ Zob. *ibid.*; Schmidt, „Sądownictwo cechów”, 70; Radomski, „Ipsa civitas”, 14–7, 30–46; Zaremska, *Banici*, 49.

⁷⁸ Radomski, „Ipsa civitas”, 15–6; Schmidt, „Sądownictwo cechów”, 72–3.

⁷⁹ Maisel, *Sądownictwo*, 73.

⁸⁰ Schmidt, „Sądownictwo cechów”, 72–3.

⁸¹ KCZK, nr 739, 740.

⁸² Maisel, *Sądownictwo*, 105; Schmidt, „Sądownictwo cechów”, 72–3.

1438⁸³, druga zaś obejmująca okres od 1452 do 1526⁸⁴. Nie znał ich Adam Chmiel, autor monografii cechu rzeźników⁸⁵, nie wspominali o nich również historycy zajmujący się historią Krakowa przez cały XX w.⁸⁶ Obie wyróżniają się spośród innych szczególnym charakterem wpisów do nich wciąganych (zupełnie nietypowych w odniesieniu do charakterystyki ksiąg innych cechów), dotyczących głównie obrotu nieruchomościami (jatkami rzeźniczymi) na terenie miasta, który rzeźnicy konsekwentnie rejestrowali w swych księgach już od końca XIV w. W związku z tym dostarczają bez wątpienia ważnych informacji, pozwalających na uzupełnienie katalogu spraw należących do właściwości rzeczowej sądów cechowych (przynajmniej w odniesieniu do niektórych rzemiosł).

Otóż w drugiej połowie XIV w. rozpoczął się proces rozszerzania jurysdykcji przedmiotowej cechów w zakresie spraw, które pierwotnie mieściły się w zakresie kompetencji sądów miejskich. Miało to związek z uzyskaniem przez radę nieograniczonej kontroli nad organizacją cechową, co nastąpiło w Krakowie najpewniej w okresie rządów andegaweńskich⁸⁷. Jak już podkreślono w innym miejscu, cechy stały się częścią jednego ogólnomiejskiego systemu sądownictwa, w którym rozpatrywały sprawy rzemieślników w pierwszej instancji, sąd miejski stanowił zaś instancję odwoławczą. W tym czasie, najpewniej dla odciążenia sądu ławniczego i usprawnienia jego funkcjonowania, rada podjęła decyzję o przeniesieniu na cech rzeźniczy ciężaru załatwiania spraw dotyczących obrotu jatkami (*resignationes*) oraz wszelkich spraw o długi (tych o charakterze niespornym; *obligationes*). To, jak należy przyjąć, nastąpiło (przynajmniej w kwestii obrotu jatkami) najpóźniej w 1398 r., z tego bowiem roku pochodzi nota wciągnięta do księgi cechowej opisująca procedurę i nakazująca załatwianie tych spraw przed cechem. Co istotne, w tej właśnie decyzji rajców należy upatrywać, moim zdaniem, początku prowadzenia ksiąg w cechu rzeźniczym. Sprawy należące do obu wyżej wspomnianych kategorii stanowiły bowiem absolutną większość tych załatwionych przed cechem i wciągniętych do rejestru. Przytoczona uchwała z 1398 r. zdaje się potwierdzać, że cech stał się sądem wyłącznie właściwym do załatwiania spraw dotyczących obrotu jatkami, przedkładanie ich więc jakimkolwiek innym organom było niezgodne z prawem.

Drugą najliczniejszą grupę not stanowią te poświadczające zaciągnięcie długów przez członków cechu. Dotyczyły one w absolutnej większości zobowiązań do uregulowania wierzytelności w określonym terminie, miały więc charakter niesporny. Konkluzja płynąca z ich analizy odpowiada więc wnioskowi sformułowanemu przez innych historyków na podstawie źródeł normatywnych⁸⁸, a także znajduje potwierdzenie w statutach z 1536 i 1550 r. Rada miejska, redagując statut z 1536 r., pozostawiła sprawy o długi, w szczególności zaś te dotyczące zakupu bydła, w gestii cechu, ponieważ – jak podkreślono w treści dokumentu – „zawsze dotąd rzeźnicy krakowscy załatwiali sprawy takie sprawiedliwie i słusznie”⁸⁹. Z kolei fakt, że w kolejnej redakcji statutu z 1550 r., określając sposób ich załatwiania, polecono postępować „wedle starego obyczaju”, świadczy bez

⁸³ BO, rkps 1488/II.

⁸⁴ *Ibid.*, rkps 1489/III.

⁸⁵ Chmiel, *Rzeźnicy krakowscy*, 137.

⁸⁶ Np. Bartoszewicz, *Piśmienność mieszczańska*, 120–1; Schmidt, „Sądownictwo cechów”, 63–4.

⁸⁷ Starzyński, *Krakowska rada*, 120.

⁸⁸ Np. Stesłowicz, „Cechy krakowskie”, 308–9.

⁸⁹ Chmiel, *Rzeźnicy krakowscy*, 141; Wynika to z § 7 statutu z 1536 r. (PPSMK 1, nr 378, § 7).

wątpienia o tym, że czyniono to w cechu od dawna⁹⁰. Analiza ksiąg cechowych zdaje się to potwierdzać, noty bowiem odnoszące się do długów wciągnane były do nich regularnie od początku XV w. Można więc z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że przeniesienia ciężaru ich załatwiania, podobnie jak tych dotyczących obrotu jatkami, dokonano najpóźniej na przełomie XIV w.

5. Kto sprawował sądy cechowe?

Informacje na ten temat pochodzące z przytoczonych już źródeł są stosunkowo mgliste. I choć w starszej literaturze historycy zgodnie nakreślili na bazie źródeł normatywnych podstawowy zakres jurysdykcji sądów cechowych, zupełnie nie zgadzali się w kwestii ich składu osobowego. Niektórzy z nich twierdzili, że sądy sprawowali starsi cechowi⁹¹. Inni wychodzili z założenia, że władza sądownicza była domeną całego cechu i spoczywała na zgromadzeniu wszystkich mistrzów⁹². Stesłowicz przypuszczał, że sprawowanie sądów musiało mieścić się co do zasady w zakresie kompetencji starszyny, choć w niektórych sprawach wymagano rozpoznania przez zgromadzenie ogólne cechu. Zaznaczył jednocześnie, że nie było pod tym względem konsekwencji. Równolegle pojawiła się hipoteza o jednoczesnym funkcjonowaniu obu organów, co musiałoby z kolei wskazywać na istnienie pomiędzy nimi jakiegoś podziału w zakresie kompetencji, nieuchwytnego jednak z perspektywy współczesnego badacza⁹³. Dopiero badania Maisla dotyczące sądownictwa miejskiego w Poznaniu, prowadzone przez niego w latach sześćdziesiątych XX w., rzuciły nieco światła na to zagadnienie. Autor ten, powołując się na znane mu stosunki poznańskie, zakwestionował słuszność hipotezy zakładającej istnienie dwóch odrębnych ciał o kompetencjach sądowniczych. W jego przekonaniu wyroki musiały być wydawane przez zgromadzenie cechowe, obradujące – jak zawsze – pod przewodnictwem starszych. Analizując materiał krakowski, trzeba przyznać, że taka koncepcja wydaje się najbardziej prawdopodobna, do czego doszedł już także w swych rozważaniach Schmidt⁹⁴. Trudności natomiast w określeniu składu orzekającego, z jakimi mierzyli się historycy podejmujący to zagadnienie, bez wątpienia tłumaczyć trzeba daleko posuniętym brakiem precyzji w formułowaniu przepisów statutowych⁹⁵.

Wykorzystane do nakreślenia zakresu jurysdykcji przedmiotowej sądów cechowych księgi⁹⁶ pochodzące z aglomeracji krakowskiej zawierają także jasne przesłanki pozwalające na stosunkowo pewne ustalenie ich składu osobowego. Otóż w roli organu orze-

⁹⁰ PPSMK 1, nr 469, § 1.

⁹¹ Groicki, *Porządek sądów*, 51; Warschauer, „Die mittelalterlichen Innungen”, 260.

⁹² AUJ, Grodecki, *Dzieje cechów*, 187.

⁹³ Stesłowicz, „Cechy krakowskie”, 311, powoływał się na statut tkaczy kleparskich z 1456 r. (KDMK 2, 315, § 26) oraz wilkierz w sprawie uczniów w cechu paśników krakowskich z 1539 r. (PPSMK 1, 404); zob. też Schmidt, „Sądownictwo cechów”, 63.

⁹⁴ *Ibid.*, 73.

⁹⁵ Maisel, *Sądownictwo*, 100.

⁹⁶ BJ, rkps 6784; KCZK.

kającego odnotowywani są zarówno starsi, jak i cały cech, rozumiany jako walne zgromadzenie wszystkich mistrzów. Nie ma w nich natomiast zapisek, w których w funkcji ciała sprawującego sądy występowałiby wyłącznie starsi. Są oni zawsze wymieniani razem z całym cechem. Istotnie więc analiza źródeł normatywnych oraz informacje zaczerpnięte z ksiąg cechowych zdają się potwierdzać wnioski sformułowane przed ponad sześćdziesięcioma latami przez Maisla, że sądem właściwym dla spraw rozpatrywanych w cechu było zgromadzenie wszystkich członków obradujące pod przewodnictwem starszych⁹⁷. Można przypuszczać, że w zakresie obowiązków starszych było przyjmowanie pozwów, oskarżeń i zeznań, a także nadzór nad przebiegiem spraw pod kątem proceduralnym. Należy wobec tego uznać, biorąc pod uwagę obecny stan wiedzy historyków w tym zakresie, że nie istniała wyodrębniona, niezależna od zgromadzenia ogólnego, instytucja powołana wyłącznie dla sprawowania sądów, a pojęcie „sądu cechowego”, głęboko zresztą zakorzenione już w literaturze, należy stosować w rozumieniu funkcjonalnym, jako sprawowanie wymiaru sprawiedliwości przez cech, a także na określenie zgromadzenia wszystkich mistrzów (pod przewodnictwem starszych) jako organu sprawującego sądy.

6. Co księgi cechowe mówią o przebiegu procesu karnego toczącego się przed cechem?

Na podstawie ich analizy trzeba przyjąć, że proces rozpoczął się podczas zwoływanego cyklicznie zebrania. Sprawy karne toczące się przed cechem można podzielić co do sposobu ich wszczęcia na dwie grupy. W przypadku spraw rozpatrywanych z oskarżenia prywatnego pokrzywdzony wnosił do sądu skargę. W sprawach zaś rozpatrywanych w trybie publicznoskargowym przedkładano, jak należy przyjąć, swoiste doniesienie o popełnieniu przez członka cechu czynu zabronionego. Choć źródła są dalece nieprecyzyjne, co do niektórych z nich można mieć pewność, że ścigane były z oskarżenia publicznego. Dotyczy to głównie spraw o łamanie zasad systemu prohibicyjnego⁹⁸, naruszających interes ekonomiczny ogółu członków, oraz czynów o charakterze obyczajowym, godzących w dobre imię cechu. Do nich należy zaliczyć również przypadki rozpowszechnionego wśród czeladzi zwyczaju świętowania poniedziałków⁹⁹. Tego, że były one ścigane z oskarżenia publicznego, dowodzą przepisy stanowiące o obowiązku donoszenia starszym o popełnieniu czynu zabronionego przez innych członków cechu

⁹⁷ Maisel, *Sądownictwo*, 99–100; Schmidt, „Sądownictwo cechów”, 73.

⁹⁸ PPSMK 2, nr 1560, § 10, 1571, § 28, 1624, § 8.

⁹⁹ KDMK 2, nr 279, 280, § 1, 311, § 14, 327, § 35, 346, § 7 i 21, 360, § 18, 363, § 5; PPSMK 1, nr 317, § 18 i 34, 319, § 36 i 37, 370, § 29, 452, § 17, 453, § 20, 466, § 15, 474, § 21, 480, § 2, 498, § 1, 528, § 2, 544, 556, § 20, 594, § 2, 632, § 4, 673, § 23, 688, § 10, 694, 696, § 3, 697, § 14, 730, § 28, 739, § 2 i 3; PPSMK 2, nr 1524, § 20, 1571, § 20 i 26, 1603, § 19, 1606, § 19 i 20, 1610 III, § 13, 1613, § 2 i 7, 1666, § 17, 1712, § 5, 1803, § 8, 1690, § 17, 1698, 1702, § 37, 1719, § 41, 1727, § 11, 1737, § 23, 1769, § 27, 1745, § 18, 1746, § 19, 1757, § 8, 1825, § 5, 1831, § 32; NZPWK, cz. 2, 26, nr 10; Grodecki, „Z dziejów walki”, 137–42; Mitkowski, „Wiadomości o strajkach”, 33–7; Starzyński, *Krakowska rada*, 124; Stesłowicz, „Cechy krakowskie”, 294.

pod groźbą określonych sankcji¹⁰⁰. W wypadku gdyby sprawy te nie były rozpatrywane w trybie publicznoskargowym, istnienie przepisu o obowiązku denuncjacji byłoby pozbawione uzasadnienia. Co ważne, obowiązek ten odnosił się do tych przypadków, w których naruszony został interes zbiorowy, to znaczy, że pokrzywdzonymi byli wszyscy rzemieślnicy zrzeszeni w cechu. Rozprawy toczące się przed sądem cechowym w sprawach ściganych z oskarżenia publicznego zawierały pewne elementy procesu określanego w literaturze historycznoprawnej mianem inkwizycyjnego. To oznacza, że zgromadzenie wszystkich mistrzów, działające pod przewodnictwem starszych, było organem oskarżającym i jednocześnie wydającym wyrok. Sprawy te naruszały interes zbiorowy, w efekcie czego to samo zgromadzenie, jako ogół członków cechu, można uznać też – w pewnym sensie – za stronę pokrzywdzoną. Podkreślono już w literaturze przedmiotu, że podstawową formą wszczęcia postępowania w miejskiej praktyce sądowej do końca XVI w. było wniesienie skargi przez pokrzywdzonego, ewentualnie jego krewnych bądź opiekunów. Biorąc to pod uwagę, należy przyjąć, że nie mogło być inaczej w przypadku cechów; większość spraw toczących się przed cechami musiała być wszczynana na podstawie skargi prywatnej wniesionej przez stronę pokrzywdzoną¹⁰¹.

Rozpoznanie sprawy następowało na posiedzeniu zgromadzenia cechowego. Oskarżonego wzywano przed oblicze cechu w celu złożenia wyjaśnień. Proces karny miał charakter ustny. Co do zasady nie był protokołowany, wpisy do ksiąg zawierały jedynie podstawowe informacje o jego przebiegu. W wielu wypadkach wciągano wyłącznie informację o wszczęciu sprawy, brakowało natomiast jakiegokolwiek wzmianki zarówno świadczącej o jej zakończeniu, jak i informującej o orzeczeniu sądu. W innych z kolei odnotowywano tylko krótką zapiskę na temat treści wyroku, nie wdając się jednak w szczegóły samego przebiegu sprawy. Noty sądowe (zwłaszcza średniowieczne) charakteryzowały się dużą zwięzłością formy, a praktyka wciągania ich do ksiąg była dalece niekonsekwentna. Fakt wzywania oskarżonego przed cech wskazuje na to, że rozpoznanie sprawy z reguły miało charakter jawny, a nie zaoczny. Wydanie wyroku zaocznego stanowiło odstępstwo od reguły i było możliwe wyłącznie w określonych wypadkach, choćby w związku z niestawiennictwem oskarżonego. Można przypuszczać, że wyroki zaoczne zapadały w znacznej części spraw o naruszenie przepisów regulujących rozwiązanie umowy o pracę, w których czeladź dopuszczała się nagłego odejścia z warsztatu swojego mistrza lub ucieczki po otrzymaniu zaliczki.

Jak już podkreślono wcześniej, każdy, kto nie zgadzał się z wyrokiem sądu cechowego, mógł wnieść odwołanie do rajców. Prawo to przysługiwało zarówno mistrzowi, jak i czeladnikowi; statut rzeźników z 1536 r. stanowił: *si quis vero tam magistrorum quam sociorum pro quacunq[ue] causa accusatus, gravatum se esse a senioribus senserit, ad nos appellandi plenam habebit facultatem*¹⁰². Nie jest jasne, czy w trakcie procesu karnego prawo do wniesienia środka odwoławczego przysługiwało wyłącznie oskarżonemu, czy także pokrzywdzonemu. Niemniej sformułowanie *gravatum se esse a senioribus*

¹⁰⁰ KDMK 2, nr 274, 279, 333; PPSMK 1, nr 498, § 3, 655, § 29; PPSMK 2, nr 1585, § 23, 1642, § 16, 1643, § 13, 1720, § 20; Stesłowicz, „Cechy krakowskie”, 311; Należy zauważyć, że denuncjacja była nie tylko obowiązkiem mistrzów, lecz także towarzyszy, którzy w XV w. zapewne nie wchodzili w skład sądu cechowego.

¹⁰¹ Mikołajczyk, *Proces kryminalny*, 169–71.

¹⁰² PPSMK 1, nr 378, § 23.

senserit mogłoby oznaczać, że prawo do odwołania przysługiwało stronie „obciążonej wyrokiem sądu”. Jeśli rzemieślnik nie zamierzał wykonać orzeczonej przez cech kary, wówczas rajcy mieli prawo podjąć stosowne środki mające na celu przymuszenie go do tego. Niesubordynacja względem cechu podlegała ponadto dodatkowej sankcji karnej¹⁰³.

7. Podsumowanie

W miejskiej praktyce sądowej istniał obowiązek wnoszenia spraw do sądu właściwego. Cech w sprawach o naruszenie prawa cechowego, sformułowanego pod postacią statutów, miał właściwość wyłączną. To oznacza, że przedkładanie ich innym organom było sankcjonowane. Pod względem podmiotowym sądy cechowe rozpatrywały co do zasady te sprawy, w których strony należały do organizacji cechowej (lub przynajmniej jedna z nich). Ponadto w zakresie ich jurysdykcji przedmiotowej mieściła się również część spraw o naruszenie prawa miejskiego (tzw. pozacechowych, czyli nieregulowanych przez statuty), zarówno cywilnych, jak i karnych, podlegających rozpoznaniu w cechu. W przypadku spraw karnych sądy cechowe rozpatrywały przeważnie te o zdecydowanie lżejszym charakterze. W razie stwierdzenia naruszenia właściwości rzeczowej sądu cechowego, zagrożonego co do zasady sankcjami karnymi zarówno ze strony korporacji, jak i urzędu radzieckiego, rajcy kierowali sprawę z powrotem do sądu właściwego, czyli do cechu. Instancją odwoławczą od ich wyroków była rada miejska.

Sądem właściwym dla spraw rozpatrywanych w cechu było zgromadzenie wszystkich członków obradujące pod przewodnictwem starszych. Nie istniała wyodrębniona, niezależna od zgromadzenia ogólnego, instytucja powołana wyłącznie do sprawowania sądów, a pojęcie „sąd cechowy” należy stosować w rozumieniu funkcjonalnym, jako sprawowanie wymiaru sprawiedliwości przez cech, a także na określenie cechu jako organu sprawującego sądy.

Praktyka załatwiania spraw przed cechami wykazywała znaczne podobieństwo do sposobu prowadzenia tych toczących się przed sądami miejskimi, co wynikało przede wszystkim ze wspólnej podstawy prawnej funkcjonowania, którą było prawo niemieckie. Należy przy tym podkreślić, że organy te należały niejako do jednego systemu sądownictwa miejskiego – z sądami cechowymi, rozpatrującymi sprawy rzemieślników w pierwszej instancji, oraz sądem miejskim, będącym dla nich instancją odwoławczą. Niestety, stosunkowo uboga podstawa źródłowa (w szczególności zaś ta średniowieczna) uniemożliwia rozpoznanie i szczegółowe określenie różnic oraz analogii w praktyce prowadzenia przez nie spraw, a także precyzyjniejsze nakreślenie zakresu ich jurysdykcji. Zdaje się jednak, że te granice nie były aż tak wyraźne i stałe, jak mogłoby się wydawać.

¹⁰³ KDMK 2, nr 328, § 8; zob. też KDMK 2, nr 314, § 18; Starzyński, *Krakowska rada*, 124; Stesłowicz, „Cechy krakowskie”, 310.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Narodowe w Krakowie [ANK]

Consularia Cracoviensia, Inscriptiones: sygn. 29/33/0/1.4.1/427

Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego [AU]]

Spuścizna 37 (Grodecki Roman), teczka nr 11: Grodecki, Roman. *Dzieje cechów rzemieślniczych w Polsce*, 1945 (rkps)

Biblioteka Jagiellońska [BJ]

Księga cechu sukienników w Krakowie z lat 1423–1614, rkps nr 6784

Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu [BO]

Arbitria honorabilium magistrorum carnificum Cracoviensium 1380–1438, rkps nr 1488 II.
Arbitria et decisiones contubernii carnificum Cracoviensium 1452–1526, rkps nr 1489 III.

Źródła drukowane

Dybaś, Bogusław; Tandecki, Janusz, oprac. *Księga cechowa złotników krakowskich 1462–1566*. Warszawa: Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk, 2000 (*Złotnicy krakowscy XIV–XVI wieku i ich księga cechowa*, t. 2) [KCZK].

Estreicher, Stanisław, wyd. *Najstarszy zbiór przywilejów i wilkierzy miasta Krakowa*. Cz. 2–3. Kraków: Akademia Umiejętności, 1936 (Wydawnictwa Komisji Historycznej Polskiej Akademii Umiejętności, nr 82) [NZPWK].

Groicki, Bartłomiej. *Porządek sądów i spraw miejskich prawa majdeburskiego w Koronie Polskiej*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze, 1953 (Biblioteka Dawnych Polskich Pisarzy Prawników, t. 1).

Jelonek-Litewka, Krystyna; Litewka, Aleksander; Niwiński, Mieczysław, wyd. *Księga wójtowska krakowska 1442–1443*. Kraków: Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, 1995 (Fontes Cracovienses, t. 3) [KWK].

Krzyżanowski, Stanisław; Piekosiński, Franciszek, wyd. *Prawa, przywileje i statuta miasta Krakowa*, t. 1, z. 1–2. Kraków: Akademia Umiejętności, 1885 [PPSMK 1].

Krzyżanowski, Stanisław; Piekosiński, Franciszek, wyd. *Prawa, przywileje i statuta miasta Krakowa*, t. 2, z. 2. Kraków: Akademia Umiejętności, 1892 [PPSMK 2].

Piekosiński, Franciszek, wyd. *Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa*, cz. 1. Kraków: Akademia Umiejętności, 1879 (Wydawnictwa Komisji Historycznej Akademii Umiejętności w Krakowie, nr 13) [KDMK 1].

Piekosiński, Franciszek, wyd. *Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa*, cz. 2. Kraków: Akademia Umiejętności, 1882 (Wydawnictwa Komisji Historycznej Akademii Umiejętności w Krakowie, nr 22) [KDMK 2].

- Piekosiński, Franciszek, wyd. *Najstarsze księgi i rachunki miasta Krakowa od r. 1300 do 1400. Cz. 1: Liber actorum, resignationum nec non ordinationum Civitatis Cracoviae 1300–1375*. Kraków: Akademia Umiejętności, 1878 [NKRK 1].
- Wyrozumska, Bożena, wyd. *Księga proskrypcji i skarg miasta Krakowa 1360–1422*. Kraków: Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, 2001 (Fontes Cracovienses, t. 9) [KPSK].

Opracowania

- Bartoszewicz, Agnieszka. *Piśmienność mieszczańska w późnośredniowiecznej Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2012.
- Bąkowski, Klemens. *Dawne cechy krakowskie*. Kraków: Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, 1903 (Biblioteka Krakowska, t. 22).
- Chmiel, Adam. *Rzeźnicy krakowscy*. Kraków: Cech Rzeźników i Masarzy „Na Kotłowie”, 1930.
- Chotkowski, Władysław. *Rzemiosła i cechy krakowskie w XV wieku*. Kraków: nakładem autora, 1891.
- Follprecht, Kamila; Krawczuk, Wojciech. „Die Rolle der Frauen in den Krakauer Zünften der Neuzeit”. W: *Krakau – Nürnberg – Prag: Stadt und Handwerk in der vorindustriellen Zeit*, red. Olga Fejtová, Antonia Landois, Zdzisław Noga, 433–41. Praha: Nakladatelství Pavel Mervart, 2022.
- Gadocha, Marcin. *Cech piekarzy i handel chlebem w Krakowie w okresie nowożytnym*. Kraków: Księgarnia Akademicka, 2012.
- Gadocha, Marcin. „Cech piwowarów, karczmarzy i słodowników krakowskich w XVI i XVII wieku”. W: *Miasta polskie w średniowieczu i czasach nowożytnych*, red. Paweł Goldyn, 253–79. Kraków: Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego „Societas Vistulana”, 2008.
- Grodecki, Roman. „Z dziejów walki klasowej w rzemiośle i górnictwie polskim”. *Kwartalnik Historyczny* 61 (1954): 137–49.
- Kiryk, Feliks. „Porządek cechowy w lokacyjnym Krakowie”. W: *Kraków. Studia z dziejów miasta*, red. Jerzy Rajman, 76–86. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, 2007.
- Król, Mateusz. „Cech malarzy krakowskich w świetle statutu z 1490 roku”. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prace Historyczne* 142 (2015): 79–98.
- Król, Mateusz. *Cechy krakowskie w XIV–XVI wieku*. Kraków: Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, 2023 (Biblioteka Krakowska t. 169).
- Łowmiański, Henryk. *Początki Polski. T. 6, cz. 2: Polityczne i społeczne procesy kształtowania się narodu do początku wieku XIV*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1985.
- Maisel, Witold. *Poznańskie prawo karne do końca XVI w.* Poznań: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, 1963.
- Maisel, Witold. *Sądownictwo miasta Poznania do końca XVI wieku*. Poznań: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1961.
- Mikołajczyk, Marian. *Proces kryminalny w miastach Małopolski XVI–XVIII wieku*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2013.
- Mikuła, Maciej. „Das Krakauer Zunftrecht im 16. Jahrhundert – auf der Suche nach einem universellen Regulierungsmuster”. W: *Krakau – Nürnberg – Prag: Stadt und Handwerk in der vorindustriellen Zeit*, red. Olga Fejtová, Antonia Landois, Zdzisław Noga, 15–39. Praha: Nakladatelství Pavel Mervart, 2022.
- Mikuła, Maciej. „Jagiellonowie a prawo cechowe w miastach małopolskich”. W: *Miasto i państwo na przestrzeni dziejów. Studium historyczno-prawne. Księga jubileuszowa z okazji czter-*

- dziesięciolecia pracy naukowej oraz 70. urodzin Profesora Tadeusza Maciejewskiego*, red. Michał Gałędek, 65–76. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck, 2020.
- Mitkowski, Józef. „Wiadomości o strajkach w Krakowie w XIV wieku”. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prace Historyczne* 56 (1977): 33–8.
- Noga, Zdzisław. „Der Krakauer Rat und Zünfte im 15. bis 18. Jahrhundert”. W: *Krakau – Nürnberg – Prag: Stadt und Handwerk in der vorindustriellen Zeit*, red. Olga Fejtová, Antonia Landois, Zdzisław Noga, 257–69. Praha: vydalo Nakladatelství Pavel Mervart, 2022.
- Orzelska-Konarska, Barbara. *Mistrzowie i czeladnicy. Pozycja społeczna czeladzi w cechach krakowskich w XV–XVII w.* Warszawa: Muzeum Historyczne m. st. Warszawy, 1968 (Biblioteka Tysiąclecia Rzemiosła Polskiego, t. 8).
- Pazdro, Zbigniew. *Uczniowie i towarzysze cechów krakowskich od drugiej połowy wieku XIV do połowy wieku XVII.* Lwów: Drukarnia Władysława Łozińskiego, 1900 (Studia nad Historią Prawa Polskiego, t. 1, nr 4).
- Pietrusiński, Jerzy. „Złotnicy krakowscy XIV–XVI wieku i ich cech”. W: *Złotnicy krakowscy XIV–XVI wieku i ich księga cechowa*, red. Jerzy Pietrusiński, t. 1. Warszawa: Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk, 2000.
- Ptaśnik, Jan. *Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce.* Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1949.
- Radomski, Maciej T. „Ipsa civitas habundat furibus... Przystępcy i przestępczość w późnośrednowiecznym Krakowie”. W: *Coram iudicio. Studia z dziejów kultury prawnej w miastach późnośredniowiecznej Polski*, red. Agnieszka Bartoszewicz, 11–83. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2013 (Fasciculi Novi Historici, t. 13).
- Rajman, Jerzy. „Gmina miasta lokacyjnego w XIII i początkach XIV wieku”. W: *Kraków. Studia z dziejów miasta. W 750 rocznicę lokacji*, red. Jerzy Rajman, 61–75. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, 2007.
- Schmidt, Michał. „Sądownictwo cechów krakowskich w średniowieczu w świetle ksiąg cechowych”. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prace Historyczne* 142 (2015): 61–77.
- Starzyński, Marcin. *Krakowska rada miejska w średniowieczu.* Kraków: Towarzystwo Naukowe „Societas Vistulana”, 2012 (Maestas – Potestas – Communitas, t. 3).
- Starzyński, Marcin. „«Mistrzowie koziobrodzi» – krawcy i ich cech w Krakowie XIV–XV wieku”. *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej* 70/2 (2022): 151–64 (wersja niemieckojęzyczna: „Meister Ziegenbock – Schneider und ihre Werkstätten im Raum der mittelalterlichen Stadt Krakau”). W: *Krakau – Nürnberg – Prag: Stadt und Handwerk in der vorindustriellen Zeit*, red. Olga Fejtová, Antonia Landois, Zdzisław Noga, 71–91. Praha: Nakladatelství Pavel Mervart, 2022).
- Stesłowicz, Władysław. „Cechy krakowskie w okresie powstania i wzrostu”. *Kwartalnik Historyczny* 6 (1892): 277–333.
- Warschauer, Adolf. „Die mittelalterlichen Innungen zu Posen“. *Zeitschrift der historischen Gesellschaft für die Provinz Posen* 1 (1885): 14–8, 248–79, 433–84.
- Wiencierz, Patrycja. „Iuramentum na inaugurację władzy w mieście średniowiecznym. Przykład Krakowa”. *Czasopismo Prawno-Historyczne* 69 (2017): 331–52.
- Wyrozumski, Jerzy. „Korporacje zawodowe i religijne w średniowiecznym Krakowie”. W: Jerzy Wyrozumski, *Cracovia mediaevalis*, 213–21. Kraków: Wydawnictwo Avalon, 2010.
- Wyrozumski, Jerzy. *Dzieje Krakowa. T. 1: Kraków do schyłku wieków średnich.* Red. Janina Bieniarzówna, Jan M. Małecki. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1992.
- Wyrozumski, Jerzy. „Związki czeladnicze w Polsce średniowiecznej”. *Przegląd Historyczny* 68 (1977): 1–15.
- Zaremska, Hanna. *Banici w średniowiecznej Europie.* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper, 1993.
- Zaremska, Hanna. „Żywi wobec zmarłych. Brackie i cechowe pogrzeby w Krakowie w XIV–pierwszej połowie XVI wieku”. *Kwartalnik Historyczny* 81 (1974): 733–49.